

# Magdalena Banaszkiewicz

---

## Turystyka kulturowa – przypadek Sankt Petersburga

---

Turystyka Kulturowa nr 10, 17-29

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Magdalena Banaszekiewicz, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## Turystyka kulturowa – przypadek Sankt Petersburga

### Słowa kluczowe

Sankt Petersburg, turystyka kulturowa, potencjał turystyczny, przestrzeń turystyczna, profil turysty kulturowego

### Streszczenie

Turystyka kulturowa jest zjawiskiem heterogenicznym pod wieloma względami. Uprawiają ją ludzie o zróżnicowanym statusie społecznym i zainteresowaniach. Lokuje się ona w przestrzeniach, których potencjał cechuje się oryginalnością i wieloaspektowością. Interesująco przedstawia się obraz transformacji, jakie przechodzi turystyka kulturowa pod wpływem miejsca, w którym jest uprawiana. Sankt Petersburg jako miasto o bogatej historii i wyjątkowej atmosferze warunkuje rodzaje turystyki kulturowej, które mogą w nim być uprawiane, a jednocześnie sam ulega przekształceniom pod wpływem zwiększającego się ruchu turystycznego. Niniejszy artykuł ma za zadanie nakreślenie ogólnej charakterystyki turystyki kulturowej w stolicy Piotra Wielkiego.

### Wstęp

Gdyby szukać jakiegoś zgrabnego, acz niebanalnego porównania, można by powiedzieć, że z turystyką kulturową jest jak z palmą na Rondzie de Gaulle'a w Warszawie. W niektórych miastach palmy po prostu rosną dzięki naturalnym warunkom przyrodniczym. W innych, trzeba je posadzić albo postawić ich sztuczne odpowiedniki. Do miast, w których turystyka kulturowa rozwija się w sposób absolutnie naturalny i to praktycznie od momentu jego powstania, należy bez wątpienia Sankt Petersburg. Choć miasto nad Newą, zmieniało kilkakrotnie swoje oficjalne, państwowe nazwy, to jednak bez względu na to, jak w danym okresie nazywało się, płynął do niego nieprzerwany strumień turystów, chcących zobaczyć urbanistyczny cud Piotra Wielkiego.

### Rys historyczny

Aby opis współczesnej atrakcyjności turystycznej Petersburga był wyczerpujący, trzeba odwołać się do jego historii, która ukształtowała ten wyjątkowy ośrodek miejski. Jak głosi fińska legenda, Sankt Petersburg, nie mogąc powstać w tak niesprzyjających warunkach przyrodniczych, został stworzony w niebiosach, a potem spuszczonej w całości na ziemię. Choć trudno porównywać trud budowniczych tego miasta do niewyobrażalnego nawet dzisiaj zamysłu twórców egipskich piramid czy azteckich świątyń, jednak pomysł Piotra Wielkiego, by u ujścia Newy stworzyć nową rosyjską stolicę, mógł na początku XVIII wieku graniczyć z szaleństwem, na które pozwolić sobie mógł wyłącznie monarcha absolutny. I mimo, że niektórzy oskarżają cara o kierowanie się wyłącznie pychą i zaślepieniem rozrośniętej ambicji, to większość historyków skłania się ku temu, by oddać sprawiedliwość władcy. Jego działanie było bowiem uwarunkowane wieloma czynnikami – jako najważniejszy spośród nich wymienić należy konieczność umocnienia pozycji rosyjskich nad brzegami Morza Bałtyckiego, o które od czasów Iwana IV Groźnego wojska rosyjskie toczyły boje z kilkoma co najmniej państwami. Zatem raczej nie próżność, a cel polityczny leżały u podłoża decyzji Piotra Wielkiego (choć oczywiście jedno nie wyklucza drugiego). Niemniej od samego początku władca pragnął zbudować nie tylko twierdzę obronną, ośrodek o charakterze militarnym, lecz chciał podarować Rosji miasto, które swoim przepychem, rozmachem i nowoczesnością przyćmi wszystkie stolice europejskie. Wybrał do tego miejsce wyjątkowo wydawałoby się niekorzystne – bagniste tereny delty Newy, nieustannie zagrożone powodziami, pełne komarów i sprzyjające rozwijaniu się rozlicznych chorób. Tych ponurych

uwarunkowań nie udało się pokonać ani zlikwidować, więc powodzie kilkakrotnie zatapiały Petersburg, a komary i dziś są zmorą turystów. A jednak, monarcha-wizjoner, który wykraczał w śmiałych pomysłach poza swoją epokę nie mylił się, widząc w budującym się mieście prawdziwie europejską stolicę.

Kontynuatorką wielkiego dzieła Piotra była Katarzyna Wielka, która nie znosząc Moskwy, w dwójnasób ceniła Petersburg. W swoich notatkach pisała: „Wcale nie lubię Moskwy. Moskwa jest siedzibą gnuśności. [...] Ileż cudownych obrazów na każdym kroku, iluz klechów, ile klasztorów, ile bigotów; ilu żebraków, ile złodziei, ile zbędnej służby w każdym domu – a co to za domy, co za brudy w tych domach, stojących na ogromnych parcelach, a których podwórza to bagnisko! [...] W Petersburgu naród jest bardziej zdyscyplinowany, bardziej ogłodzony, mniej zabobonny, bardziej przywykły do cudzoziemców”<sup>1</sup>. Zawdzięczając poniekąd Petersburgowi tron (gdyż to tutaj doszło do przewrotu pałacowego, w wyniku którego pozbawiła władzy męża Piotra III), oddawała swój dług, stając się hojną fundatorką wielu obiektów architektonicznych i budynków użyteczności publicznej. To za jej czasów powstały m.in. Wielki i Mały Ermitaż, Teatr Ermitażowy, Pałac Marmurowy, Pałac Taurydzki, pałac w Carskim siole i Pawłowski. Władczyni słynąca z tego, że nie ograniczała się do proponowania ogólnych założeń, lecz zagłębiała się w najdrobniejsze szczegóły nowych planów, organizowała życie miasta, skupiając się na najdrobniejszych detalach<sup>2</sup>. O jej przywiązaniu do myśli, iż jest spadkobierczynią wizji Piotra I, najlepiej świadczy ufundowany przez Katarzynę pomnik, który stał się symbolem Petersburga. Konny posąg Piotra Wielkiego, zwany Jeźdźcem Miedzianym miał być hołdem złożonym imperatorowi, a jednocześnie manifestacją siły carycy. Te dwie intencje znalazły swój wyraz w lapidarnym, acz wielce znaczącym napisie, wyrytym na granitowym cokole pomnika: „Piotrowi I Katarzyna II”.

Miasto, które od 1703 roku do 1918 roku pełniło funkcję stolicy Imperium Rosyjskiego, było centrum administracyjnym, a przez to i ekonomicznym, skupiało również większość życia intelektualnego i kulturalnego ówczesnej Rosji. Trudno przyznać absolutną rację Napoleonowi, który jakoby miał stwierdzić, kierując główny atak swoich wojsk na Moskwę, że Sankt Petersburg jest mózgiem Rosji, ale Moskwa jest jej sercem i właśnie w serce uderzyć należy przede wszystkim. W Petersburgu biło szybko serce XIX-wiecznej kultury rosyjskiej. Nie sposób wymienić pisarzy, kompozytorów, malarzy, uczonych związanych z Petersburgiem. To właśnie oni przyczynili się do obecnej legendy miasta. W nie mniejszym stopniu niż wydarzenia, które rozgrywały się w pałacach i na ulicach stolicy. Petersburg, zawsze postrzegany jako miasto bardziej nowoczesne, bardziej niż Moskwa otwarte na nowinki, ulegające nieustającej metamorfozie – tak w tkance architektonicznej, jak i w znacznie bardziej ulotnej sferze duchowej, był wylegarnią nowych idei i załącznikiem nieznanymi wcześniej prądów społecznych. U schyłku XIX wieku w mieście Piotra I czuć było zapach wielkich zmian, które zburzą stary porządek świata. Nic więc dziwnego, że właśnie tutaj rozpoczęła się rewolucja 1905 roku i stąd bolszewicy zadali cios w miękkie podbrzusze upadającego cesarstwa. Nieco wcześniej, bo w 1914 roku symbolicznym rozrachunkiem z przeszłością była zmiana dotychczasowej nazwy miasta – z niemieckobrzmiącego Sankt Petersburga na bardziej rodzimy i swojski Piotrogród. Nowy ład wprowadzony przez bolszewików rozpoczął oddzielną epokę w historii północnej stolicy (która notabene straciła prawa do bycia stolicą państwa w 1918 roku). Kolejna zmiana nazwy nastąpiła na prośbę piotrogrodzkiego ludu pracującego. Po śmierci Lenina w 1924 roku, chcąc uczcić jego pamięć, aktywiści komitetów robotniczych wystąpili z wnioskiem o

<sup>1</sup> Cyt. za: H. Troyat, Katarzyna Wielka. Nienasycona żądza życia i władzy, Warszawa 2006, s. 140.

<sup>2</sup> Świetnym przykładem może być założony przez Katarzynę Wielką Instytut Smolny, który miał kształcić młode damy – caryca nie tylko wzięła czynny udział w projektowaniu budynków, ale zajęła się również sformułowaniem regulaminu, którego szczegóły przewidywały nawet zróżnicowany kolor fartuszków dla dziewcząt z arystokracji i mieszczaństwa.

przemianowanie Piotrogradu na Leningrad – miasto Lenina. Jak wiadomo, nazwa ta utrzymała się aż do upadku Związku Radzieckiego, choć starzy mieszkańcy miasta, wciąż mówili o sobie po kryjomu – petersburżanie.

W tym ciemnym dla wielu okresie, Leningrad traktowany był w porównaniu z Moskwą po macoszu. Przez to też, stał się swego rodzaju kryjówką dla tych, którzy nie zgadzali się z generalną linią partii. Stalin, czując, że miasto to nie jest mu aż tak przychylnie, aspiracje wielkiego budowniczego przelewał na papier projektów urbanistycznych Moskwy. Nie można nie wspomnieć o jeszcze jednej, niezwykle tragicznej karcie w historii Leningradu, która stanowi nieodłączny element dzisiejszego obrazu miasta: to słynna „obrona Leningradu”, czyli desperacka walka z wojskami hitlerowskimi o utrzymanie miasta. Razem z bitwą o Stalingrad stała się ona najważniejszym mitem tzw. Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, a ślady tego mitu obecne są w kulturze rosyjskiej po dzień dzisiejszy.

### Turystyczne korzenie i załóżki turystyki kulturowej

Sankt Petersburg od początku istnienia nęcił podróżników, rozpałał wyobraźnię ciekawskich, intrygował i kusił. Carowie nie wzbraniali się przed wizytami gości, która mogły przyczynić się do lepszego zrozumienia w zachodnim świecie znaczenia i mocy Imperium Rosyjskiego. Chętnie zapraszali więc na swój dwór co wybitniejsze postacie ze świata polityki czy kultury. Jak pisał markiz de Custine, którego pamiętniki do dziś są skarbnicą wiedzy o mentalności rosyjskiej: „Ludzie w Rosji milczą, kamienie natomiast mówią”<sup>3</sup>. Chociaż marszruty *grand tours* obejmowały raczej Europę Południową i Zachodnią, jednak z każdym dziesięcioleciem bogactwo kulturowe Sankt Petersburga wzrastało, co naturalnie podnosiło jego atrakcyjność w oczach zagranicznych gości. Zwłaszcza za czasów Katarzyny Wielkiej, która utrzymywała ściśle kontakty z największymi i jednymi z najbardziej opiniotwórczych przedstawicieli kultury europejskiej (wystarczy wspomnieć choćby o jej wieloletniej korespondencji z Wolterem czy przyjaźni z Diderotem), podróż do Petersburga śniła się niejednemu podróżnikowi. O zwyczajach dworu Katarzyny plotkowano w całej Europie, a wielu chciało zobaczyć rosyjską codzienność na własne oczy. Pewnie też w związku ze tym wzrostem zainteresowania w 1779 roku ukazał się pierwszy przewodnik po rosyjskiej stolicy. Autorem „Historycznego, geograficznego i topograficznego opisu Sankt Petersburga od założenia w 1703 roku do 1751 roku” był pomocnik bibliotekarza Akademii Nauk, archiwista – A. Bogdanow. Publikacja zawierała informacje o historii, architekturze, kolekcjach znajdujących się w różnych obiektach. Zgodnie z dzisiejszą terminologią, z pewnością można by uznać książkę Bogdanowa za pierwszy turystyczny przewodnik po Petersburgu<sup>4</sup>.

Nie każdy jednak mógł zwiedzić miasto. Po pierwsze wiązało się to z dość uciążliwą drogą, po drugie – nie wszyscy byli chętnie widziani w granicach Imperium Rosyjskiego. Na tych, którym udało się dotrzeć do rosyjskiej stolicy, miasto wywoływało wielkie wrażenie, choć nie zawsze pozytywne. Jak pisał A. de Custine: „Oglądając Petersburg i zastanawiając się nad strasznym życiem mieszkańców tego granitowego obozu, można zwątpić w miłosierdzie Boga, można jęczeć, bluźnić, ale nie sposób się nudzić. Tkwi w tym niezrozumiała tajemnica, lecz zarazem niezwykła wielkość, granicząca z cudem. Despotyzm zorganizowany tak jak tutaj staje się niewyczerpanym tematem obserwacji i medytacji”<sup>5</sup>.

Początki turystyki zorganizowanej w Sankt Petersburgu to dopiero koniec XIX wieku. W 1885 roku Leopold Lipson, idąc przykładem Thomasa Cooka, założył biuro turystyczne, którego główną działalnością ma być zapoznanie turystów ze wszystkimi atrakcjami Petersburga. Miasto w tym samym czasie się stało także siedzibą pierwszego rosyjskiego towarzystwa turystycznego. W 1895 roku powstało Towarzystwo Turystów-Rowerzystów

<sup>3</sup> A. de Custine, *Listy z Rosji. Rosja w 1790 roku*, Kraków 1989, s. 51.

<sup>4</sup> A. B. Kosołapow, *Geografija rossijskiego vnutriennego turizma*, Wyd. Knorus, Moskwa 2008, s. 92.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 59.

tw. Rosyjski Turing Klub, które w 1905 roku przekształciło się w Rosyjskie Towarzystwo Turystyczne. Towarzystwo organizowało wycieczki w obrębie Imperium Rosyjskiego, jak i wyjazdy zagraniczne. Do 1914 r. liczyło już 5 tys. członków<sup>6</sup>. Ciekawe, że nawet po upadku Imperium Rosyjskiego, w latach 20. ubiegłego wieku, Towarzystwo nie uległo likwidacji, która dotknęła większość przedrewolucyjnych organizacji i instytucji społecznych. Może sprawiła to protekcja dawnych entuzjastów turystyki, którzy w nowym kraju piastowali odpowiedzialne stanowiska, a może czysto społeczny, nieformalny charakter tej organizacji, nie podporządkowanej nigdy bezpośrednio żadnej instytucji caratu?<sup>7</sup>

Zainteresowanie Związkiem Radzieckim na początku lat 1920. z pewnością przerosło ciekawość zagranicznych podróżników z czasów Katarzyny II. Jak wygląda kraj zwycięskiej rewolucji proletariackiej? Czy dramatyczne pogłoski o rozstrzeleniach, przymusowej nacjonalizacji, głodzie i chorobach są prawdą? Czy może socjalizm przyniósł uciemzonemu ludowi rosyjskiemu raj na ziemi? Bagaż takich pytań zabierali ze sobą wszyscy, którzy otrzymywali pozwolenie na odwiedzenie Kraju Rad, bez względu na to, czy chcieli z nim znaleźć potwierdzenie czy negację nowego ustroju. Trudno jednak mówić o masowej turystyce przyjazdowej w pierwszych latach po rewolucji październikowej. Kraj borykał się ze skutkami wojny domowej, wszędzie panował chaos. Dopiero okres NEP-u przyniósł czasową stabilizację, co zwiększyło ilość przyjazdów cudzoziemców. Leningrad zwykle znajdował się na trasie zwiedzania. Nie mogło być inaczej, skoro właśnie w nim zapłonął ogień rewolucji. Wśród odwiedzających Leningrad i Moskwę turystów byli przedstawiciele literatury i kultury m.in. Bertrand Russel, George Bernard Shaw, Henri Barbusse, André Gide, Lion Feuchtwanger,<sup>8</sup> ale także prości robotnicy zachodnioeuropejscy. Robotnicze wycieczki miały w obowiązkowych programach uczestnictwo w mitingach, spotkaniach z klasą pracującą ZSRR (np. z robotnikami leningradzkich Zakładów Putiłowskich, nazwanych w 1934 roku Zakładami Kirowa), które miały na celu utwierdzić ich w przekonaniu, że wybuch światowej rewolucji jest wyłącznie kwestią czasu i powinni przyłączyć się do budowania nowego ładu. Znacznie rzadszymi okazami były grupy zwane później turystami dewizowymi. Znakomicie opisali ich w satyrze Ilf i Pietrow: „Do nas do Moskwy przyjechało specjalnym pociągiem o dziewięciu międzynarodowych wagonach i cztery wagonach restauracyjnych osiemdziesięciu Amerykanów. Z całego miasta ściągnięto taksówki i zawieziono do Teatru Wielkiego na „Jezioro Łabędzie”. W środku lata przygotowano dla nich specjalny spektakl. To świetny interes, wiadomo – dobrze płacą. Potem w programie była Galeria Tretiakowska, Kreml, Wasylj Błogosławiony, trochę budów, Park Kultury i Odpoczynku, tańce narodowe... To im się podoba. Balet, bolszewicy – mało im oczy z orbit nie wychodzą”<sup>9</sup>. Podobny program mogliby zapewne satyrycy opisać dla Leningradu. Istotne, że zarówno robotnicy, jak i bogaci cudzoziemcy zaraz po przekroczeniu granicy trafiali pod czujną opiekę specjalnego przewodnika, którego zadaniem było przede wszystkim pilnowanie, by turyści zobaczyli tylko to, co zobaczyć powinni, zaś tych, którzy wykazali się zbyt dużą dozą ciekawości miał on odpowiednio okiełznać, pouczając o zasadach panujących w kraju Rad. Zagraniczni turyści poruszali się po wyznaczonych marszrutach, spali w specjalnie wybudowanych dla nich hotelach, jedli w wydzielonych salach

<sup>6</sup> G. Ususkin, *Oczerki istorii rossijskiego turizma*, Wyd. Gerda, Moskwa-Sankt Peterburg 2000, <http://nkosterev.narod.ru/met/ysuskin.html>, [25.07.2009].

<sup>7</sup> Dopiero w 1929 roku przekształcono je w Towarzystwo Proletariackiej Turystyki RFSRR.

<sup>8</sup> Zob. P. Hollander, *Political Pilgrims. Travels of Western Intellectuals to the Soviet Union, China and Cuba 1928-1978*, New York-Oxford 1981.

<sup>9</sup> Fragment ten, uznany za zbyt kontrowersyjny, nie został dopuszczony do druku przez cenzurę, dlatego w starszych wydaniach satyry nie można go znaleźć, zob.: I. Ilf, E. Pietrow, *Dwienadcat' stuliew. Zolotoj telienok*, [http://custom.xaxy.ru/text/36/7\\_57.htm](http://custom.xaxy.ru/text/36/7_57.htm), [25.07.2009].

restauracyjnych. Nad wszystkim czuwał utworzony w 1929 roku „Inturist”, czyli państwowe biuro turystyczne, posiadające monopol na obsługę turystyki międzynarodowej<sup>10</sup>.

Dokładniejsze przedstawienie rozwoju turystyki przyjazdowej w Związku Radzieckim wymagałoby osobnego artykułu. Jednak myśląc o turystyce kulturowej w Sankt Petersburgu, nie wolno zapominać i o tym okresie, który dał podwaliny dla obecnej infrastruktury, a także przyczynił się do wytworzenia swoistej relacji turysta-gospodarz, będącej wciąż specyficzną dla podróżowania po Rosji.

### Specyfika turystyki kulturowej Sankt Petersburga

Sankt Petersburg znajduje się w ścisłej czołówce najczęściej odwiedzanych miast europejskich. Jak podawały jego władze w „Programie rozwoju Sankt Petersburga jako centrum turystycznego w latach 2005-2010”, z 1,5 milionem odwiedzin turystów zagranicznych i 2 milionami wizyt rodzimych zwiedzających, wyprzedza nawet Moskwę (2,9 miliona wszystkich odwiedzających)<sup>11</sup>. Były to dane pochodzące z 2005 roku, lecz służyć mogą one nakreśleniu proporcji ruchu turystycznego, który w przypadku Rosji cechuje się bardzo dużą nierównomiernością. W jednym z raportów WTTC przeczytać można, iż zaledwie jedna piąta terytorium rosyjskiego odwiedzana jest przez turystów, a znakomita większość ruchu turystycznego ogranicza się do europejskiej części kraju<sup>12</sup>.

Federacji Rosyjskiej z wielu względów wciąż nie sposób uznać za szczególnie popularny cel turystyczny. Jak podaje Rosstat (rosyjskie odpowiednik Głównego Urzędu Statystycznego) w ubiegłym roku granice państwa przekroczyło 23,6 mln cudzoziemców (uwzględniając obywateli państw b. ZSRR). Z tego niecałe 2,3 mln zadeklarowało turystyczny cel podróży! W stosunku do wcześniejszego, 2007 roku zanotowano co prawda niewielki wzrost (4%) lecz nadal wynik ten wygląda mizernie w porównaniu z 26% wzrostem przyjazdów o charakterze biznesowym (4,1 miliona przekraczających granicę)<sup>13</sup>. Oczywiście, trudno przeczyć, iż cudzoziemcy deklarujący ten ostatni cel wizyt, nie mogą być jednocześnie turystami i to turystami kulturowymi. Trudno mimo to uwierzyć prognozom UNWTO głoszącym, że do 2020 roku Federacja Rosyjska zajmie dziewiąte miejsce w spisie krajów o największej liczbie przyjeżdżających turystów<sup>14</sup>.

Dane, które znaleźć można na oficjalnej stronie władz Sankt Petersburga mogą nieco zaskakiwać: podaje się tam, iż w 2007 roku północną stolicę odwiedziło 2,1 miliona turystów zagranicznych (wzrost w stosunku do 2006 roku, gdy przyjechało 2 miliony obcokrajowców) oraz 2,2 miliona krajowych<sup>15</sup>. Jak to się ma do statystyk Rosstatu, które podają 2,3 miliona wszystkich cudzoziemców odwiedzających Rosję? Czyżby cały ruch turystyczny skupiał się w Sankt Petersburgu? W to akurat należy wątpić. Niestety, statystykom nie towarzyszą informacje o sposobach liczenia turystów, a przez to są one zawodne. Poza tym przypuszczalnie, w liczbach podawanych przez miejskie władze uwzględnia się także przyjazdy o charakterze biznesowym (tym bardziej, że mer Sankt Petersburga – Walentina Matwijenko często sugeruje, że pragnie stworzyć z miasta ekonomiczne serce Rosji i gorąco promuje zagranicznych inwestorów).

<sup>10</sup> Inturist. Istorija, [http://www.intourist.ru/?action=info\\_view&name=about\\_company&sub\\_name=history](http://www.intourist.ru/?action=info_view&name=about_company&sub_name=history), [25.07.2009].

<sup>11</sup> Programma rozwitija Sankt Peterburga kak turisticzeskowo centra na 2005-2010 gody, <http://www.gov.spb.ru:3000/noframe/law?d&nd=8420376&nh=0>, [25.07.2009].

<sup>12</sup> World Travel and Tourism Council, *The Russian Federation. The impact of travel and tourism on jobs and the economy*, 2006, <http://www.wttc.travel/bin/pdf/temp/russia.html>, [25.07.2009].

<sup>13</sup> Federalnoje Aгенctwo Po Turizmu Minturizma Rossiji, Wjezd inostrannyh graźdan za 2008 god, [http://russiatourism.ru/section\\_23/section\\_485/](http://russiatourism.ru/section_23/section_485/), [25.07.2009].

<sup>14</sup> World Travel and Tourism Council, *The Russian Federation. The impact of travel and tourism on jobs and the economy*, 2006, <http://www.wttc.travel/bin/pdf/temp/russia.html>, [25.07.2009].

<sup>15</sup> Oficjalnyj portal administracji Sankt Peterburga, <http://www.gov.spb.ru/day/cultur>, [25.07.2009].

Powyższe cyfry niepodważalnie plasują Sankt Petersburg jako lidera turystycznych destynacji w Rosji. I faktycznie turystyka z roku na rok odgrywa coraz większą rolę w strukturze zatrudnienia i dochodów miasta Piotra Wielkiego. Przynosi ona 10% produktu regionalnego brutto i stanowi 5% w skali miejskich dochodów z podatków. W 2005 roku sektor turystyki zapewniał 63 tys. miejsc pracy<sup>16</sup>. Sądzić należy, że w ciągu ostatnich kilku lat liczba zatrudnionych w tej sferze gospodarki jeszcze wzrosła.

Kim są turyści odwiedzający Sankt Petersburg i jakich atrakcji poszukują? Odpowiedź na to pytanie wiąże się ściśle z charakterystyką sfery usług turystycznych, jakie oferuje miasto. Po pierwsze, zauważyć można znaczne różnice pomiędzy turystami rodzimymi i przybywającymi zza granicy. Wizyty cudzoziemców są zwykle jednorazowe i średnio trwają 2,5 doby. Turyści rosyjscy pozostają w Petersburgu dłużej – średni pobyt trwa 4,5 doby – są również skłonni odwiedzić miasto wielokrotnie. Choć pobyty obcokrajowców są krótsze, zostawiają oni cztery razy więcej pieniędzy miastu i jego mieszkańcom niż turyści krajowi (średnio 6,5 tys. rubli). Suma ta zwiększa się z roku na rok, ponieważ miasto odwiedza coraz więcej turystów indywidualnych (w 2007 roku była to już jedna trzecia wszystkich gości), którzy zwykle wydają więcej niż uczestnicy wycieczek zorganizowanych.

Władze miasta nie prezentują danych, z jakich krajów pochodzą zagraniczni goście. Na podstawie statystyk podawanych przez Federalną Agencję Turystyki Ministerstwa Turystyki Rosji a odnoszących się do całego kraju sądzić należy, że dominują wśród nich Finowie, Chińczycy, Niemcy, Amerykanie i Brytyjczycy. Większość z nich przybywa do miasta samolotem, znikoma część pociągiem (ci zwykle łączą zwiedzanie Sankt Petersburga z pobytem w Moskwie). Na transport autokarowy, tańszy niż samolot, decydują się obywatele krajów leżących w bezpośrednim sąsiedztwie tej części Rosji, a więc mieszkańcy Pribałtyki, Polacy oraz Finowie. Ci ostatni, podobnie, jak pozostali Skandynawowie często wybierają wielkie promy wycieczkowe, które zawijają do portu w Petersburgu na 1-3 dni. W najbliższych latach władze miasta planują otwarcie trzech nowych terminali przyjmujących największe statki pasażerskie (o długości do 320 metrów i wyporności do 108 tys. ton). Pierwszy z terminali, zlokalizowany na Wyspie Wasiliewskiej został oddany do użytku jesienią ubiegłego roku. Usprawiło to znacznie transfery turystów do hoteli i centrum miasta, gdyż do tej pory autokary i taksówki musiały przez kilkadziesiąt minut kluczyć pomiędzy zabudowaniami portu towarowego<sup>17</sup>.

Ruch turystyczny Sankt Petersburga charakteryzuje się znaczną sezonowością. Szczyt sezonu przypada na okres białych nocy, które zaczynają się około połowy maja i trwają do końca czerwca. Wówczas wypełnienie hoteli sięga 90% (choć rok 2009 z powodu kryzysu gospodarczego nie był równie owocny – jak podaje Bałtycka Agencja Informacyjna na początku lipca w internetowych systemach rezerwacyjnych pozostawało 40% wolnych miejsc hotelowych, podczas gdy w tym samym okresie w zeszłym roku liczba ta nie przekraczała 10%<sup>18</sup>). Obecnie w Sankt Petersburgu usługi hotelowe oferuje ponad 370 obiektów na 20 tysięcy miejsc. Są to głównie drogie hotele wysokiej klasy (niedorównujące jednak cenom hoteli moskiewskich, które uważane są za najdroższe w Europie<sup>19</sup>). Średnio, nocleg w Petersburgu to wydatek rzędu 340 dolarów, choć i tak ceny znacznie spadły w stosunku do zeszłego roku (wówczas trzeba było zapłacić średnio 400-430 dolarów). Jak widać, koszt noclegu, to jeden z podstawowych wydatków ponoszonych przez turystów odwiedzających miasto. Taka sytuacja ma bezpośredni związek z niedoborem obiektów hotelowych średniej kategorii. Częściowo lukę tę wypełniają niewielkie pensjonaty, mini-hotele oraz apartamenty,

<sup>16</sup> Oficjalny portal administracji Sankt Petersburga, <http://www.gov.spb.ru/day/cultur>, [25.07.2009].

<sup>17</sup> *Sankt Petersburgu neobchodimo uwielicit' czislo nowych gostinic*, <http://www.horeca.ru/news/hotel/6418/>, [25.07.2009].

<sup>18</sup> *W Sankt Petersburgu izza krizisa najmijenije postradaiut piatkiwdiezdocznye oteli i gostinicy ekonom-klasa*, <http://next-stop.ru/1605-v-sankt-peterburge-ot-jekonomicheskogo.html>, [25.07.2009].

<sup>19</sup> Info z Tur-info

który liczba z roku na rok wzrasta (o ile pod koniec lat 90. w Petersburgu ich liczba nie przekraczała dziesięciu, w 2005 roku było ich ponad trzysta<sup>20</sup>). Są one coraz chętniej wybierane zarówno przez turystów indywidualnych (argumentem jest tutaj cena, położenie, kameralność), jak i biura podróży organizujące wyjazdy niewielkich grup (stała współpraca z mini hotelem umożliwia wynegocjowanie lepszych warunków cenowych niż w przypadku wielkich, korporacyjnych hoteli, w których zniżki i promocje są określane z góry na dłuższy czas). Jak podaje portal administracji Petersburga obecnie w fazie realizacji projektów jest 167 hoteli na łączną liczbę ponad 13 tys. miejsc noclegowych<sup>21</sup>. Elastyczny cennik oferowany przez mniejsze hotele pozwala im dostosować się do warunków panujących w danej chwili na rynku turystycznym. Stąd biorą się spore różnice w cenach pomiędzy szczytem sezonu a okresem jesienno-zimowym. Aby bardziej zrównoważyć napływ turystów do miasta (program turystycznego rozwoju Petersburga zakłada zmniejszenie sezonowych wahań o 15%<sup>22</sup>) władze aktywnie promują turystykę kongresową i biznesową, która zwykle jest mniej zależna od zewnętrznych warunków atmosferycznych.

Turyści kulturowi stanowią bez wątpienia największą grupę odwiedzających miasto Piotra Wielkiego. Pod ich kątem planuje się również dalszy rozwój infrastruktury i oferty turystycznej Petersburga o czym można przeczytać w kluczowym dokumencie, będącym podstawą polityki miejskiej w tej sferze gospodarki, czyli „Programie rozwoju Sankt Petersburga jako centrum turystycznego w latach 2005-2010”<sup>23</sup>.

### Oferta Sankt Petersburga dla turysty kulturowego

Kulturowa oferta Sankt Petersburga to turystyczny samograj. Położony 600 km od Moskwy, 300 km od Helsinek, jest drugim co do wielkości miastem Federacji Rosyjskiej (liczba mieszkańców miasta w 2007 roku wyniosła ponad 4,5 miliona, aglomeracji – ponad 6 milionów). Już suche wyliczenie bogactwa kulturowego piotrowej stolicy imponuje. Znajduje się tu ponad 200 muzeów, 2000 bibliotek, ponad 80 teatrów, 45 galerii, 62 kina. Turyści mogą zachwycić się ponad trzema tysiącami zabytków i skorzystać z oferty około 900 placówek kulturalnych.

O randze Sankt Petersburga świadczy jego obecność na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości UNESCO. Choć Federacja Rosyjska zgłasza swoje kandydatury do tego prestiżowego spisu dopiero od początku lat 1990., znalazły się w nim jak dotąd dwadzieścia trzy obiekty rosyjskie, co plasuje Rosję na dziewiątym miejscu w świecie. Historyczne centrum Sankt Petersburga wraz z towarzyszącymi mu zabytkami trafiło na listę UNESCO jako jeden z pierwszych trzech obiektów (obok wyspy Kiji i kompleksu Kremlu i Placu Czerwonego w Moskwie) w 1990 roku. Podobnie jak u większości (piętnastu) innych destynacji doceniono jego wyjątkowe walory kulturowe<sup>24</sup>. UNESCO uznało też Sankt Petersburg za ósme pod względem atrakcyjności miasto świata

Niepowtarzalny charakter stolicy Piotra Wielkiego tworzy jej zlokalizowanie w delcie Newy. Miasto, chyba słusznie nazywane „Wenecją Północy”, zbudowano na 42 wyspach, poprzecinanych siecią rzek i kanałów. Poszczególne części spaja prawie 400 mostów (w całej aglomeracji 600), z których 14 największych jest co noc rozwodzonych, w celu umożliwienia statkom przedostania się do jeziora Ładoga oraz Bałtyku. Warunki naturalne wymusiły na budowniczych miasta określone rozwiązania architektoniczne, które po dziś dzień wyróżniają Sankt Petersburg na tle układu urbanistycznego innych miast rosyjskich. Cechą

<sup>20</sup> *Mini-oteli Peterburga i ekonomičnyie gostinicy*, <http://www.vilma.ru/novosti-gostinits/mini-oteli-peterburga.html>, [25.07.2009].

<sup>21</sup> Oficjalny portal administracji Sankt Petersburga, <http://www.gov.spb.ru/day/cultur>, [25.07.2009].

<sup>22</sup> Programma rozwitija Sankt Peterburga kak turisticzeskowo centra na 2005-2010 gody”, <http://www.gov.spb.ru:3000/noframe/law?d&nd=8420376&nh=0>, [25.07.2009].

<sup>23</sup> Programma rozwitija Sankt Peterburga kak turisticzeskowo centra na 2005-2010 gody”, <http://www.gov.spb.ru:3000/noframe/law?d&nd=8420376&nh=0>, [25.07.2009].

<sup>24</sup> Zob. World Heritage, <http://whc.unesco.org/en/list/540>, [25.07.2009].

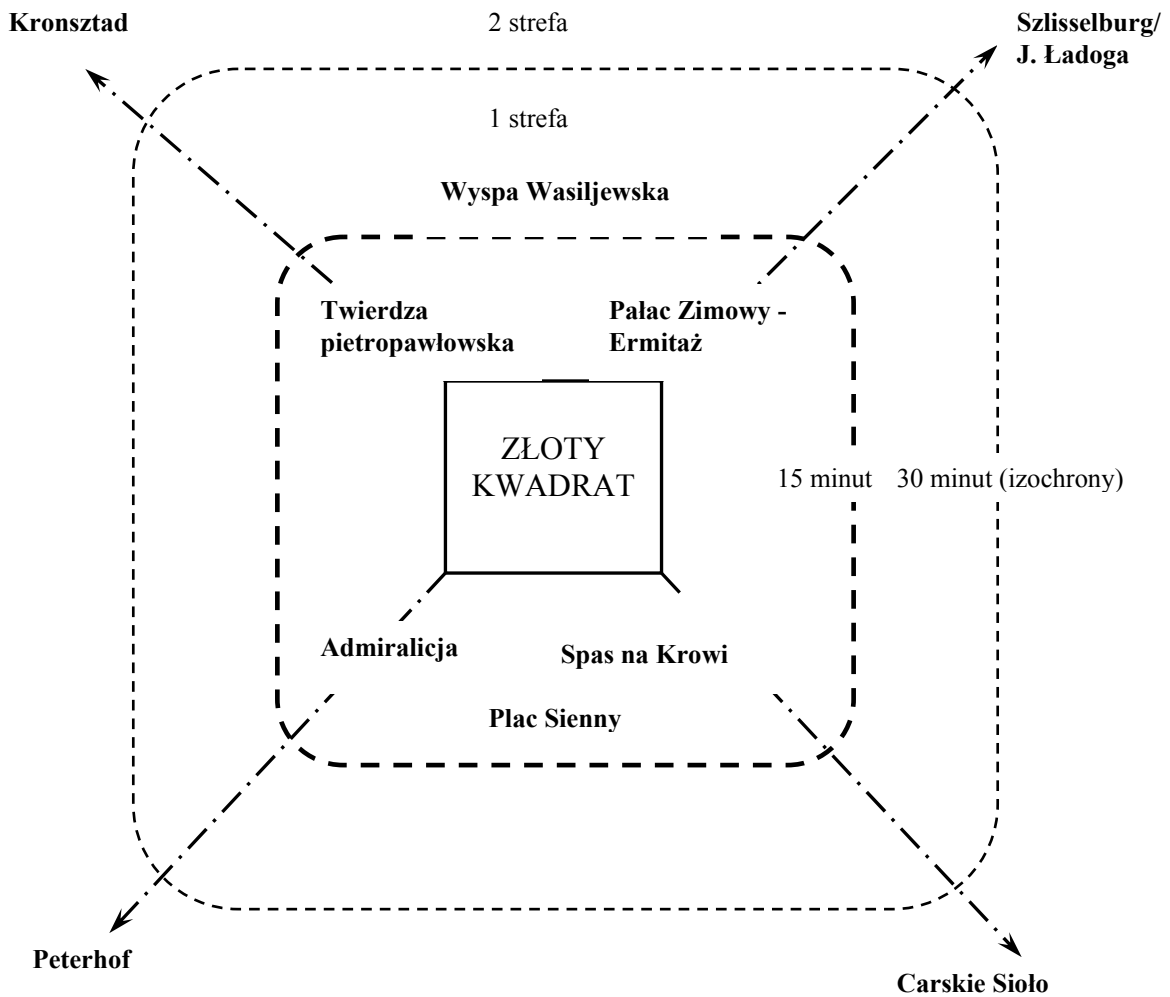


charakterystyczną jest także spójne założenie kształtowania przestrzeni. Sankt Petersburg w odróżnieniu od Moskwy nie ulegał spontanicznej kreacji. W rosyjskiej stolicy ujawnia się wielowarstwowość planów architektonicznych, naturalny rozwój kilku centrów, które współistniały obok siebie przez stulecia. Sankt Petersburg jako miasto projektu całościowego, wyróżnia się logicznością układu urbanistycznego, odzwierciedlając tym samym prądy architektoniczne z czasów Piotra I. Ciekawe jest, że niektóre warunki postawione przez cara determinowały budownictwo w Petersburgu jeszcze długo po jego śmierci (na przykład zakaz budowania obiektów wyższych niż Pałac Zimowy czy nakaz zwracania fasad kamienic i pałaców ku brzegowi rzeki lub kanału).

Mówiąc o elementach charakterystycznych dla Sankt Petersburga i zwiększających jego atrakcyjność dla rozwoju turystyki kulturowej nie wolno zapomnieć o pierścieniu pałaców i dworów otaczających stolicę Piotra Wielkiego. Od początku XVIII wieku wokół miasta powstawały rezydencje carów, ich rodzin i arystokratów, które dzisiaj są nieodłącznym punktem na turystycznym szlaku zwiedzania. Pierwsze miejsce pod względem popularności dzielą niewątpliwie pałac w Peterhofie oraz Carskim Siole. Ten pierwszy, będący letnią rezydencją Piotra słynie ze wspianego założenia parkowego, urozmaiconego systemem fontann, Drugi, nazywany „rosyjskim Wersalem” powstał na zamówienie Katarzyny II, a jego największą atrakcją stanowi rekonstrukcja legendarnej Bursztynowej Komnaty. Prócz nich, w najbliższej okolicy Sankt Petersburga położone są jeszcze: pałac przyjaciela Piotra Wielkiego – Aleksandra Mienszykowa w Oranienbaumie, pałac jednego z faworytów Katarzyny II – hrabiego Grigirija Orłowa w Gatchynie czy pałac syna Katarzyny – Pawła w Pawłowsku.

Wśród atrakcji turystycznych znaleźć można takie, które są „hitami”, absolutnie obowiązkowymi punktami zwiedzania oraz te, które można, ale niekoniecznie trzeba zobaczyć. To, co uważane jest za najbardziej godne zwiedzania wyróżnić można dwiema prostymi metodami. Pierwszą z nich jest znalezienie tego, co najbardziej znane, o czym się pisze, mówi, co uważane jest za „wizytówkę”. Do tego dobrze porównać oferty wycieczek turystycznych. Choć czasami programy nie uwzględniają wszystkich największych atrakcji (gdyż niektóre nie są tak dobrze wypromowane jak inne, nie mówiąc o tym, że czasem układając program trzeba wybrać spośród równie atrakcyjnych obiektów), znakomicie obrazują, co w powszechnej świadomości uznaje się za „hit”. W znakomitej większości programów powtarzają się takie punkty jak: Wyspa Wasiljewska, Twierdza Pietropawłowska, Admiralicja, Pałac Zimowy/Ermitaż, sobór Kazański, sobór Spass na Krowi, sobór św. Izaaka, pomnik Piotra Wielkiego tzw. Jeździec Miedziany, Newski Prospekt, Krążownik Aurora oraz Peterhof i Carskie Sioło.

Znacznie ciekawszym zabiegiem niż proste wyliczenie atrakcji turystycznych może być próba umieszczenia ich na pewnej mapie przestrzennej. Punktem wyjścia niech będzie multipolarny model przestrzeni turystycznej zaproponowany przez J.M Lozato-Giotarta i G. Balfeta.



Rys. 1. Model przestrzeni turystycznej Sankt Petersburga

Źródło: oprac. własne na podst. J. M. Lozato-Giotart, G. Balfet, *Management du tourisme – Territoires, systèmes de production et stratégies*, wyd. 2, Pearson Education, France, s. 384, [w:] B. Włodarczyk, *Przestrzeń turystyczna. Istota, koncepcje, determinanty rozwoju*, Łódź 2009.

Jak widać, centrum wyznaczają cztery największe atrakcje, a więc Twierdza Pietropawłowska, Pałac Zimowy, Admiralicja oraz sobór Spas na Krowi. W tym kwadracie mieszczą się także inne obiekty (m.in. Muzeum Rosyjskie, sobór Kazański, sobór św. Izaaka), które jednak nie są aż tak rozpoznawalne, jak wyżej wymienione. Punkt ciężenia ruchu turystycznego kieruje się ku stronie południowej Sankt Petersburga (Carskie Sioło oraz leżący bardziej na zachód Peterhof). Znacznie rzadziej odwiedzanymi miejscami są Kronsztad oraz Jezioro Ładoga.

Przestrzeń turystyczna nie jest jednorodna. Cechuje ją swoista wypowość, brak łagodnego kontinuum. Jednocześnie, wyróżnić w niej można centrum i peryferia, co trafnie chyba obrazuje powyższy model. Najczęściej, aktywność turystyczna pokrywa się z centrum miasta, jego najbardziej reprezentacyjną częścią, w której znaczenie przestrzeni publicznej jest największe. Im dalej od centrum, tym mniejszy ruch turystyczny, tym mniejsza rola turystyki w kształtowaniu zachowań społecznych. Turyści będąc w Petersburgu zwykle poruszają się w obrębie „złotego kwadrat”, który traktują jako przestrzeń oswojoną (choćby dzięki istnieniu znaków informacyjnych w języku angielskim, dobrze znanym sieciom zagranicznych sklepów czy restauracji), im dalej od centrum, tym zmniejsza się pewność siebie (zwłaszcza w takim kraju jak Rosja, gdzie napisy w cyrylicy dla większości są równie czytelne, co hieroglify). W tej przestrzeni turyści doświadczają raczej samych pozytywnych bodźców, układając je w obraz wyidealizowanego miejsca odpoczynku i rekreacji. Dla wielu

nie istnieje przez to Petersburg jako miasto osiedli z wielkiej płyty, żebraków u wejścia do metra, ścisku w autobusach.

Coraz liczniejsza grupa turystów kulturowych jest jednocześnie grupą coraz bardziej wymagającą i poszukującą nowych atrakcji. Dlatego propozycje, do których ograniczają się standardowe programy wycieczek (które zaklasyfikować by należało jako klasyczne przykłady turystyki poznawczo-kulturowej) stają się niewystarczające dla bardziej wyrafinowanych gustów nowych turystów kulturowych. Jaką ofertę może przedstawić Sankt Petersburg dla takich gości?

W Sankt Petersburgu za najbardziej typowy rodzaj turystyki kulturowej uznać należy turystykę muzealną. I choć trudno by jednym tchem wymienić nawet część placówek muzealnych, większość z nich nie cieszy się zbyt dużą popularnością. Pomijając takie „gwiazdy” turystycznego firmamentu, jak ponad 3-milionowe zbiory Ermitażu czy fascynujące kolekcje Muzeum Rosyjskiego, muzea petersburskie borykają się z dobrze znanymi w Polsce problemami, takimi jak m.in. przestarzałe formy ekspozycji czy brak nowoczesnych zabezpieczeń. Mimo to, pojawiają się nowe, wyspecjalizowane i nowoczesne muzea, które bardzo urozmaicają kulturalną ofertę miasta. Warto tu wspomnieć choćby o Muzeum Historii Politycznej Rosji. Zlokalizowane w willi Matyldy Krześcińskiej (za czasów rewolucji dom ten służył jako jedno z mieszkań Lenina) prezentuje polityczną historię Rosji i Związku Radzieckiego. Na wystawie zobaczyć można m.in. listy i donosy pisane do Stalina czy rekonstrukcję radzieckiego komunałki.

Wielkie bogactwo ujawnia Petersburg dla turystyki literackiej. To z miastem nad Newą związane są nazwiska Puszkina, Gogoła, Czechowa, Biełego, Achmatowej, Brodskiego, a nade wszystko Dostojewskiego. Właściwie w większości wielkich XIX-wiecznych rosyjskich powieści, bodaj część akcji rozgrywa się w ówczesnej stolicy. Turyści mają zatem możliwość zwiedzać miejsca związane z pobytom, życiem pisarzy i poetów, ale także wędrować śladami bohaterów literackich. Jak dotąd najbardziej „eksploatowaną” postacią jest Raskolnikow ze „Zbrodni i kary” – powieści Dostojewskiego, której akcja rozgrywa się w przeważającej części w okolicach Placu Siennego. Znakomitym przykładem transformacji tkanki miejskiej w literaturę, a przez to i atrakcję turystyczną jest pomnik Piotra Wielkiego, który stał się jednym z bohaterów słynnego puszkiniowskiego poematu „Jeździec Miedziany”. Samemu Petersburgowi jako miastu poświęcono wiele utworów, które dzisiaj mogą prowadzić gości niczym przewodnik turystyczny (choćby awangardowa powieść „Petersburg” Andrieja Biełego). Nie można też zapomnieć o istniejących już muzeach biograficznych m.in. Anny Achmatowej, Fiodora Dostojewskiego. Sporym atutem dla zainteresowanych tego rodzaju turystyką jest fakt, iż w Petersburgu splatają się prawdziwe losy wielkich twórców i wykreowanych przez nich postaci literackich, a samo miasto, podobnie jak Paryż czy Rzym, występuje w wielu dziełach w roli nie tylko tła, scenografii, lecz swoistego „bohatera”.

Sankt Petersburg jest również ważnym ośrodkiem religijnym i pielgrzymkowym. Pielgrzymowanie od początku wpisane było w istotę prawosławnej religijności. Wyznawcy prawosławia chętnie pielgrzymują (lub uprawiają turystykę religijną) do miejsc związanych z tradycją Starego i Nowego Testamentu, a więc przede wszystkim Ziemi Świętej. W drugiej grupie destynacji mieszczą się klasztory i świątynie, w których można oddać cześć świętym relikwiom. Do tej grupy zaliczyć by należało ławrę Aleksandra Newskiego, gdzie pochowany został święty kniaź, który wstawił się w połowie XIII wieku zwycięstwem nad Szwedami na jeziorze Ładoga, a także sobór św. Piotra i Pawła, będący nekropolią carów rosyjskich (w tym uznanego za świętego męczennika ostatniego cara – Mikołaja II). Trzecią kategorię celów pielgrzymkowych w prawosławiu reprezentują miejsca przechowywania najslynniejszych ikon. Tu bez wątpienia wspomnieć należy o jednej z najbardziej czczonych ikon rosyjskich – ikonie Matki Boskiej Kazańskiej, umieszczonej w Soborze Kazańskim. Czwarta grupa to święte źródła i miejsca cudownych objawień, które w Petersburgu raczej nie mają swojego reprezentanta.

Od dość niedawna w Petersburgu zaczyna rozwijać się turystyka przemysłowa (industrialna). Potencjał jest pod tym względem bardzo duży i można powiedzieć – naturalny. Wystarczy mieć w pamięci, że miasto powstało jako wielkie założenie urbanistyczne w niezwykle niesprzyjających warunkach przyrodniczych. System kanałów, tam, mostów itp. tworzy bogatą sieć możliwości przekształcenia ich w oryginalne obiekty turystycznego zainteresowania. Właśnie relacjom wody i miasta poświęcone jest jedno z najnowocześniejszych muzeów Petersburga – Muzeum „Wodny świat Petersburga”. Zlokalizowana w pierwszej historycznej wieży ciśnień interaktywna wystawa przedstawia m.in. fascynującą historię „Wenecji Północy” opowiedzianą z punktu widzenia poziomu Newy. Bardzo ciekawą propozycją jest także tama budowana od lat 80. a łącząca Kronsztad ze stałym lądem. Choć wciąż nieukończona, ma za zadanie zabezpieczyć miasto przed powodzią, które przez trzysta lat stanowiły największe zagrożenie. Jak dużą popularnością cieszą się tego rodzaju obiekty pokazuje przykład holenderskiego Delft gdzie kompleks zapór i tam pełni już nie tylko funkcję „techniczną”, lecz jest uznana atrakcją turystyczną. Jeśli do wymienionych wyżej obiektów dodać takie miejsca port i stocznie, czy na przykład słynne Zakłady im. Kirowa, okazuje się, że turyści zainteresowani „industrialnym” obliczem miasta, nie będą się nudzić.

Równie nowym kierunkiem turystycznym, który ma spore szanse wzbogacić ofertę kulturową stolicy Piotra Wielkiego jest tanatoturystyka. Turystyka śmierci sama w sobie jest niezwykle zróżnicowana i zaliczyć do niej można wiele obiektów. Sankt Petersburg, choć przy pierwszym skojarzeniu wydaje się być sympatycznym, nowoczesnym miastem, posiada swoją ciemną, często krwawą legendę. To tutaj w Twierdzy Pietropawłowskiej przetrzymywani byli więźniowie polityczni, tu place spływały krwią rewolucjonistów. Lochy twierdzy można zwiedzać, w najbliższej przyszłości planowane jest także otwarcie dla turystów słynnego więzienia Kriesty, w którym przetrzymywany był m.in. syn Anny Achmatowej. Nieopodal Petersburga położona jest mroczna twierdza szliselburska, gdzie umieszczano ludzi, uznanych za największych za wrogów państwa. Nie brakuje też miejsc związanych z dramatycznymi wydarzeniami II wojny światowej, jak choćby izba pamięci obrońców Leningradu czy wielki Cmentarz Piskariowski, gdzie złożono doczesne szczątki żołnierzy radzieckich. Do bardziej popkulturowych przykładów obiektów tanatoturystycznych należy niedawno utworzone Muzeum Horrorów Petersburga. Prezentuje ono najstraszniejsze historie i legendy północnej stolicy, które nabierają życia w dawnych lochach więzienia Pułku Siemionowskiego. Można tam m.in. poznać szczegóły śmierci Rasputina, zbrodni Raskolnikowa czy obejrzyć oryginalne kazamaty w wersji 3D.

Jak dotąd turyści pragnący poznawać kulturę rosyjską poprzez rozkosze podniebienia nie mogli liczyć w Petersburgu na szczególnie bogatą ofertę. Owszem, wiele restauracji zaczęło specjalizować się w kuchni narodowej, a nawet organizować wieczory folklorystyczne, które mają przybliżyć tradycje kulinarne Rosji. Zupełną nowością w tej dziedzinie jest Muzeum Wódki – najmłodsze muzeum Petersburga, które zapoznaje z wielowiekową tradycją produkcji i picia tego typowo rosyjskiego napoju. Oglądanie wystawy wzbogaca się degustacją kilku rodzajów wódki oraz możliwością zrobienia zakupów w sklepie firmowym. Położony w drodze do Peterhofu skansen Ruskaja Derevnja oferuje nawet możliwość wzięcia udziału w warsztatach picia wódki, co, jak łatwo się domyśleć, ma wielu amatorów. W kilku miejscach w mieście powstały też niewielkie muzea czekolady (na ogół przy sklepach firmowych), gdyż wyroby miejscowej fabryki „Krupskaja” czy „Sewer” od wielu lat cieszą się zasłużonym uznaniem.

Silną stroną petersburskiej oferty jest turystyka eventowa. Wydarzeniem, które gromadzi największe rzesze turystów jest wiosenny festiwal białych nocy, związany również z obchodami „urodzin” miasta, założonego 26 maja. Na okres maj-lipiec przypadają takie wydarzenia jak artystyczny festiwal „Gwiazdy Białych Nocy”, jazzowy festiwal „Swing Białych Nocy”, muzyczny festiwal „Pałace Petersburga”, Festiwal Wojskowych Orkiestr

Dętych czy Festiwal kwiatów „Imperatorski bukiet” i wiele innych. Oferta imprez organizowanych w Sankt Petersburga drastycznie zmniejsza się poza sezonem turystycznym. Jedynie hucznie obchodzony w Rosji Nowy Rok (uważany za najważniejsze święto obok Dnia Zwycięstwa) może stanowić pewną atrakcję, jednak na pewno nie na skalę porównywalną z nocą sylwestrową w Paryżu czy Londynie.

### Mankamenty turystyki kulturowej Sankt Petersburga

Nierzadko Sankt Petersburg i jego okolice nazywane są „Srebrnym Pierścieniem”. Nazwa ta nawiązuje do Złotego Pierścienia starych miast rosyjskich, otaczających Moskwę<sup>25</sup>. W przypadku okręgu północno-zachodniego pierścień tworzą: Nowogród Wielki, Psków, Iwangorod, Gdow oraz Prohow. W odróżnieniu jednak od rozpoznawalnej marki Złotego Pierścienia, tym miasto nie udało się jak na razie stworzyć jednolitej, a jednocześnie na tyle atrakcyjnej oferty, by nazwa „Srebrny Pierścień” zagościła na stałe słowniku turystycznych destynacji. Jak już wspomniano wcześniej, wizyty w Sankt Petersburgu trwają na ogół nie więcej niż 4 dni i rzadko wiążą się z poznawaniem dziedzictwa nie tak przecież odległych miejscowości. Choć turyści przyjeżdżający autokarem czasami zatrzymują się po drodze w Iwangorodzie czy Pskowie, lecz są to pobyty parogodzinne, beznoclegowe.

O zagrożeniach dla rozwoju turystyki kulturowej związanych z niedostateczną bazą noclegową już wcześniej wspomniano. Warto podkreślić, że turystyka kulturowa w coraz większym stopniu dotyczy ludzi o średnim poziomie dochodów, którzy nie mogą pozwolić sobie na koszty pobytu w cztero- czy pięciogwiazdkowych hotelach. To właśnie zaporowe ceny noclegów są niejednokrotnie przyczyną niezdecydowania się na przyjazd do Wenecji Północy.

Inną, nie mniej ważną kwestią, jest zbyt słabe przygotowanie kadr turystycznych przede wszystkim w kwestii komunikacji. Chociaż w hotelach od obsługi wymaga się znajomości przynajmniej języka angielskiego, to nie jest to często poziom satysfakcjonujący. Nie wspominając już o wielu restauracjach i kawiarniach, gdzie nie tylko kelnerzy nie mówią w żadnych obcym języku, ale nawet menu nie jest przetłumaczone. Trzeba jednak oddać sprawiedliwość, że z roku na rok sytuacja poprawia się, można więc przypuszczać, że z czasem problem ten zostanie zmarginalizowany.

Istotnym wyzwaniem stojącym przed władzami Sankt Petersburga jest zmniejszenie sezonowych wahań ruchu turystycznego. Rozwój turystyki kongresowej i biznesowej wydaje się być dobrym krokiem. Nieodzownym elementem będzie także różnicowanie oferty dla turystów kulturowych, tak, by przyciągnąć tych, którzy już raz odwiedzili miasto, oraz zachęcić tych, którzy mogliby się wybrać doń późną jesienią czy zimą. Naturalnie, wszelkie propozycje powinny dawać możliwość ich wykorzystania niezależnie od warunków meteorologicznych.

Niezwykle ważnym czynnikiem mogącym znacznie wpłynąć na przyszły rozwój Sankt Petersburga jako ośrodka turystyki kulturowej jest spójna koncepcja polityki miejskiej. Sygnałem ostrzegawczym powinien się stać spór o obecność Sankt Petersburga na Liście UNESCO. W 2007 roku zagrożono jego skreśleniem ze spisu, o ile Gazprom zrealizuje plan budowy wieżowca Ochta, który zaburzyłby równowagę historycznego centrum dawnej stolicy Rosji. W rezultacie protestów mieszkańców miasta oraz obecnego kryzysu finansowego prace przygotowawcze zostały wstrzymane, przy czym, rosyjski potentat nie wycofał się z projektu przeniesienia swojej siedziby do Petersburga. W odpowiedzi na stanowisko UNESCO, władze miasta w oficjalnych wypowiedziach wzajemnie sobie przeczyły, raz twierdząc, że dziedzictwo kulturowe i obecność w prestiżowym spisie jest dla nich priorytetem, w innych uznając, że żadna zewnętrzna organizacja nie może mieszać się do wewnętrznej polityki

<sup>25</sup> Należą do nich: Sergijew Posad, Peresław Zaleski, Rostów Wielki, Jarosław, Kostromę, Uglich, Suzdal i Włodzimierz.

miasta, mającej na celu ugruntowanie pozycji Petersburga jako ważnego centrum biznesowego.

Sankt Petersburg jest miastem obdarzonym w naturalny sposób dużym potencjałem turystycznym. Zwłaszcza, gdy mowa o turystyce kulturowej, warto pamiętać o „Wenecji północy”, która śmiało może rywalizować z zatłoczoną, zdeptaną i skomercjalizowaną włoską Wenecją i wieloma innymi europejskimi centrami turystycznymi. Jeśli władze miasta, będą dbały o turystykę, tak jak pielęgnuje się cenną i piękną roślinę, w ciągu kilku lat możemy oczekiwać wspaniałego rozkwitu Sankt Petersburga jako ważnego ośrodka na mapie turystyki kulturowej.

## Bibliografia

- Custine A., Listy z Rosji. Rosja w 1939 roku, Kraków 1989.
- Federalnoje Agencstwo Po Turizmu Minturizma Rossiji, Wjezd inostrannyh grahdan za 2008 god, [http://russiatourism.ru/section\\_23/section\\_485/](http://russiatourism.ru/section_23/section_485/), [25.07.2009].
- Hollander P., Political Pilgrims. Travels of Western Intellectuals to the Soviet Union, China and Cuba 1928-1978, New York-Oxford 1981.
- Ilf I., Pietrow E., Dwienadcat' stuliev. Zołotoj telienok, [http://custom.xaxy.ru/text/36/7\\_57.htm](http://custom.xaxy.ru/text/36/7_57.htm), [25.07.2009].
- Inturist. Istorija, [http://www.intourist.ru/?action=info\\_view&name=about\\_company&sub\\_name=history](http://www.intourist.ru/?action=info_view&name=about_company&sub_name=history), [25.07.2009].
- Kosołapow A. B., Geografija rossijskiego vnutriennego turizma, Wyd. Knorus, Moskwa 2008, s. 92.
- Lozato-Giotart J. M., Balfet G., Management du tourisme – Territoires, systèmes de production et strategies, wyd. 2, Pearson Education, France, s. 384, [w:] B. Włodarczyk, Przestrzeń turystyczna. Istota, koncepcje, determinanty rozwoju, Łódź 2009.
- Mini-oteli Peterburga i ekonomiecznyie gostinicy, <http://www.vilma.ru/novosti-gostinits/mini-oteli-peterburga.html>, [25.07.2009].
- Oficjalnyj portal administracji Sankt Peterburga, <http://www.gov.spb.ru/day/cultur>, [25.07.2009].
- Programma rozwitija Sankt Peterburga kak turisticzeskovo centra na 2005-2010 gody, <http://www.gov.spb.ru:3000/noframe/law?d&nd=8420376&nh=0>, [25.07.2009].
- Sankt Peterburgu neobchodimo uwieliczit' czislo nowych gostinic, <http://www.horeca.ru/news/hotel/6418/>, [25.07.2009].
- Troyat H., Katarzyna Wielka. Nienasycona żądza życia i władzy, Warszawa 2006.
- Usyskin G., Oczerki istorii rossijskiego turizma, Wyd. Gerda, Moskwa-Sankt Peterburg 2000, <http://nkosterev.narod.ru/met/ysuskin.html>, [25.07.2009].
- World Heritage, <http://whc.unesco.org/en/list/540>, [25.07.2009].
- World Travel and Tourism Council, The Russian Federation. The impact of travel and tourism on jobs and the economy, 2006, <http://www.wttc.travel/bin/pdf/temp/russia.html>, [25.07.2009].
- W Sankt Peterburgu izza krizisa najmienije postradaiut piatkizdwiezdocznyie oteli i gostinicy ekonom-klasa, <http://next-stop.ru/1605-v-sankt-peterburge-ot-jekonomicheskogo.html>, [25.07.2009].

## Cultural tourism – the case study of Saint Petersburg

### Abstract:

Cultural tourism is a heterogeneous phenomena in many terms. It is taken up by people of different social status and interests. It locates itself in areas where the potential is characterized by being original and having many aspects. The picture of transformation that cultural tourism goes through, being influenced by the place it is taken up, is also interesting to observe. Saint Petersburg, as the city of rich history and unique atmosphere, conditions the kinds of cultural tourism that can be taken up there and, at the same time, it undergoes transformation under the influence of the still-growing tourism. The article aims at generally characterizing cultural tourism in Saint Petersburg.